

ściół utwierdza nas jeszcze bardziej następujący telegram, który w tej chwili otrzymujemy z Petersburga z dnia wczorajszego:

„Przybył tu deputacja Unitów przyjmował car wczoraj w pałacu, po wysłuchaniu przez niego poprzecznie w kaplicy pałacowej nabożeństwa, w którym carowa i w. księżna raczyły także wziąć udział. Deputacja składała proboszczowie wszystkich unickich parafii z gubernii lubelskiej pod przewodnictwem administratora Papicha, dwóch proboszczów i wielu parafian z Siedleckiego. Papich miał przemowę do cara, kładąc przycisk na „powrót“ Unitów na łono prawosławia, na co car bardzo łaskawie odpowiedział, iż otwartymi ramionami przyjmuje powracające zbłąkane owieczki.“
Finita la comedia!

Najprzewielebniejszy Arcybiskup Metropolita Lwowski i Asystent Papieżkiego Tronu, ks. Franciszek Ksawery Wierchleński, ks. Maciej hrabia Rzymski Hirschler Biskup Przemyski i Józef Alojzy Baron Pukalski Biskup Tarnowski, wystosowali do Jego Eminencyi Kardynała-Prymasa hr. Ledóchowskiego pismo, które według Przeglądu Lwowskiego brzmi jak następuje:

Eminencyo!
Z uczuciem najwyższej radości i najgłębszej dla Ojca Świętego wdzięczności przyjęliśmy wiadomość o wysokim zaszczyście, którym zaufanie Namiestnika Chrystusowego Eminencyi Wasza obdarzył raczyło. Powołując Cię na najwyższą po Papieżkiej dostojność Kardynała Sw. Rzymskiego Kościoła, którą Ci głos powszechny i żywione oddawną nadzieje katolików polskich przeznaczały, uznał Ojciec Sw. znakomite w sprawie Kościoła Bożego przez Eminencyę Waszą położone, a tylu cierpieniemi okupione zasługi. Zarazem też dał Ojciec Święty nowy dowód szczególnej a prawdziwie Ojcowskiej życzliwości dla nieszczęśliwego Narodu naszego i dla Kościoła Polskiego, pod tylu klęskami jęczącego.

Miłego sercem naszym, a zarazem wiele zaszczytnego dopełniamy obowiązku, składając Eminencyi Waszej hołd najgłębszej czci, a oraz życzenia, aby minęły rychło dni utrapień, które dopuszcza Pan na Kościół Swój Święty i na mężnych obrońców praw Jego, i abyś Eminencya Wasza, jak dotąd byłeś naszym wzorem i chlubą, tak jeszcze w najbliższe lata swym światłem i radą w dostojnym purpuratów Senacie śluząc sprawie Bożej i Świętego Powszechnego Kościoła, oglądał tryumf Prawdy i Sprawiedliwości. I o to do Stóp Tronu Króla Królów i Pana Panujących nie przestaniemy zanosić modlitw i błagań naszych.

Racz Eminencyo przyjąć wyrazy najgłębszego uszanowania, z którym zostajemy
Waszej Eminencyi
Lwów, dnia 23 marca 1875
(tu następują podpisy).

Dziś rano uwieszono i osadzono w tułajnym kryminalu J.W. ks. Prałata Kozłiana, ponieważ wzbronił się dać odpowiedzi, kto jest Delegatem Apostolskim w Gnieźnie. Tak usuwają jeden filar po drugim z gmachu hierarchii kościelnej, ale on mimo to nie ruje.

KORRESPONDENYE KURYERA POZNAŃSKIEGO.

Z Ostrzeszowskiego, 7 kwietnia.
(Pismo jednego z patronów kościelnych do pana Massenbacha.)

U jednego z tych znacznych patronów naszych kościołów, którzy zawsze tam, gdzie widzą tego pożytek ogółu, występują energicznie w obronie praw swoich, widziałem zredagowane pismo do p. Massenbacha w Poznaniu w następującej osnowie:

Pismo Wgo Pana, wystosowane w sprawie rachunków kościoła mego patronatu na ręce proboszcza N. N. powoduje mnie do oświadczenia, iż w tym upatruję wkroczenie w moje prawo, przysługujące mi podług Powszechnego Prawa Krajowego cz. II, tyt. II, § 689, na mocy którego nie kto inny, jak tylko patron kościoła ma prerogatywę odbierania, przegladania i kwitowania rachunków kościelnych, dodając, iż jeżeli Wysokiej Władzy duchownej dyceyjalnej prawa tego dotychczas ustępowałem, to powodowały mnie do tego względy, do których wobec Wgo Pana się niepowzuwam.

Pismo odnośnie Wgo Pana na ręce ks. proboszcza N. N. przesłane jako niewłaściwe i nieprawne w załączeniu moim porozumiałem się, abyż żadnych pism od Niego w tej sprawie ze strony Wgo Pana przesyłanych nie przyjmował.

Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

* Doniesienia urzędowe. N. Pan raczył nadać sekretarzowi sądu powiatowego i dyrektorowi kancelaryi, radcy kancelaryjnemu Endtricht w Miliczu, order orła czerwonego czwartej klasy.

* Komitet wyborczy miejski rozbił się. Nasamprzód złożyli swe urzędy pp. Franciszek Dobrowolski i dr. Kubiński, z powodów nam nieznanych. Następnie reszta członków komitetu, jak gdyby bez nadopieki dwoja wymienionych panów nie była zdolną dalej wypełniać swych obowiązków, także złożyła mandat. Ma być niebawem zwołany wlece celem wyboru nowego komitetu.

* Do mszra Sztolerskiego przybył tych dniach jakiś człowiek podejrzany powierzchownością żądającym pieniędzy na podróż do Berlina, by tamże zamordować księcia

Bismaroka. Ks. Szoldrski wyprosił owe indywidualne z swego pomieszkania, które oddaliło się wśród groźb i obelg, sam zaś dał znać o tym wypadku policyi.

* Dla rodziny nauczyciela Tumidajskiego z Kamionki złożyli dalej na nasze ręce pp. Kazimierz Chlapowski z Kopaszewa 3 tal., E. G. z Grodziska 2 tal., W. H. G. z T. 3 tal., T. P. z T. 15 sgr. Ogółem wpłynęło dotąd 25 tal.

* Uczniowie tutejszego gimnazjum katolickiego św. Maryi Magdaleny obowiązyani są, podług najnowszego rozporządzenia, tylko trzy razy w tygodniu uczęszczać do kościoła gimnazjalnego, to jest: w niedzielę, wtorek i piątek, zaś zimą tylko w niedzielę. Mamy nadzieję, że uczniowie katolicy a Polacy zrozumieją, że im mniej ich w obecnych czasach władza szkolna nakładła do uczęszczania na nabożeństwo, tym więcej pomni, być powinni, że ich przodkowie wszystko modlitwą do Boga rozporozczyali.

* Królewskie rejencye zwracają ponownie z wyższego rozkazu uwagę publicznego na niedogodności i zagnatowania, jakoby w przyszłości powstać mogły przez to, gdyby imiona nowonarodzonych dzieci nie były równobrzmiąco zapisywane w księgach stanu cywilnego i księgach kościelnych. Jeżeli dziecku nadanemi zostało kilka imion, nateczas do obu rejestrów podać je należy w jednym i tym samym porządku po sobie.

* Minister wyznął rozporządził pod dnem 3 marca r. b., ażeby wnioski pozostałe pod pastorał i nauczycielach o przyznanie im zapomóżki nie przesyłano, jak się to często dzieje, wprost do niego, lecz do odnośnej rejencyi królewskiej.

* Roboty około wzniesienia tutejszego centralnego dworca kolej żelaznej zostały obecnie zawieszony i nie wiadzie, kiedy znowu na nowo podjętemi zostaną.

* Na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu tutejszej Straży Ogólnej, wczoraj wieczorem odbytym, wybrano do Zarządu pp. Dawida Kantorowicza, Magnusa Asch, O. Wernera, Ofierskiego młod. i Krzyżanowskiego młod. a pp. Jaenicke i Goerling na zastępców.

* O morderstwie, popełnionem w Dąbrowce pod Bydgoszczą na cmentarzu, dowiaduje się Bromberger Ztg następujących jeszcze szczegółów: Twarz trupa całkiem była posiekana, prawdopodobnie, ażeby ją uczynić nie do poznania. Pomimo to rozpoznano w trupie człowieka, który w towarzystwie innego człowieka wieczorem przed tym wypadkiem w gościu wódki pił. Ponieważ przy trupie nie znaleziono ani pieniędzy ani sursuta, przeto wnoszą, że tu popełniono morderstwo z rabunkiem.

* Reprezentanci miasta Pakeśli wybrali asystenta biura policyjnego w Inowrocławiu, p. Radoszewskiego, swym burmistrzem.

* W Chicago wielkie wrażenie zrobiło zatrucie szewca Teodora Maliniego, pochodzącego z Poznania, jego żony i czworga dzieci. Gatunek trucizny nie został dotąd wyposrodokowany.

* O znacznej pozostałości donoszą z Łobżenicy do Bromberger Ztg co następuje: Tutejszy sąd sprzedał przed kilku dniami część pozostałości właściciela dóbr Wiese z Wyska, zmarłego przed kilku tygodniami. Na sprzedaż wystawioną była wełna, zboże i skóry, które zmarty składał od kilku lat w swych dobrach Kościernyńska, Wysokie i Motylewo. Wiese, który doszedł do wieku przeszło 80 lat, był dziwkami kawalerem, który bardzo skromnie żył i często obywatel się perkami z solą a teraz pozostawia blisko 900,000 talarów majątku, który się dostanie dalekim jego krewnym. W pokoju jego mieszkającym znaleziono przy spisaniu inwentarza trzydzieści tysięcy talarów papierowych w starém biurku.

* Kna na Wiśle pod Toruniem ruszyła na dobre zeszedł soboty o godzinie 7½ wieczorem, a w kwadrans później już losy mostu drzewianego były rozstrzygnięte: dwa przęsa po obu stronach filaru, pozabawionego izbyczy już po dawniejszym ruszeniu kry, uleży wraz z filarem parciu kry i zupełnie wylamane z środka mostu popłynęły z wodą. Na szczęście stan wody w tym czasie był jeszcze bardzo niski, inaczej z całego mostu nie byłoby ani śladu. Prócz tego doznał most na innem miejscu małego pochylenia. Jak nagle nastąpiło ruszenie kry i owo zburzenie części mostu, dowodzi to, że w czasie tym jeszcze w najlepsze odbywała się komunikacja mostem. Z dworca wracali właśnie drożkowi, z których pierwsza dojechała była już na 15 kroków od miejsca zburzonego; co więcej, pewien wyższy wojskowy, pieszo most przebywający, znajdował się na usuwających się z pod nóg jego belkach i balach i tylko szybkości nóg zawiadująca swoje ocalenie. Co się działo w duszy jego, gdy usłyszał pod sobą i obok siebie trzask łamiących się słupów i belek, tego niktby pewnie nie opisał. Do dnia dzisiejszego woda znacznie się podniosła, bo do 8 stóp 7 cali (o godz. 5 po południu); ale obecnie kry nie ma prawie już weale, a ta, która ma jeszcze nadpłynąć z Warszawy, będzie już zbyt skruszała, by mogła więcej sprawić szkody. Po drzewo i żelastwo z zburzonej części mostu, które zatrzymało się w znacznej części może o pół mili dalej (za Cegielnią), wysłano łódki, które wczoraj nad wieczorem wróciły z tej wyprawy, wioząc większe sztuki drzewa i pojęcie w kablak grube pręty żelazne. Co się tyczy reparacji zburzonej części mostu, możemy donieść, że nie będzie to reparaacja w formie pierwotnej, lecz tylko przełożone będą belki z jednego końca próżnego dziś miejsca na drugi i na belkach białe, tak że nie będzie już w tym miejscu ani filaru ani izbyczy, a miasto oszczędzi przez to około 3000 tal. — Komunikacja z dworcem odbywa się przez most żelazny.
(Gaz. Tor.)

* Miłościwie lato. Zeszedł niedzieli odczytany został po wszystkich kościołach dyceyji chełmińskiej list pasterski Najprzew. ks. Biskupa chełmińskiego, zapowiadający rozpoczęcie jubileusza na drugą niedzielę po Wielkijnoocy, a konie na ostatni dzień roku bieżącego.
(Gaz. Tor.)

* Pan Edward Lubowski, autor komedyi „Nietoperze“, z takimże uznaniem przyjętej na warszawskiej scenie, napisał nową komedya p. t. „Gonitwy“, która czytana w liżem gromie literatów i artystów, ogromnie zrobiła wrażenie. Jedną z ról tej komedyi ma być umyślnie pisana dla Zółkowskiego.

* W Cieszynie odegrali amatorowie w Czytelnicy ludowej w poniedziałek wielkanocny sztuczki „Adami Ewa“ oraz „Przybłęda“ ze śpiwkami z wysokiemi zadzwoleniem bardzo licznie zebranej publiczności.

* Nekrologia. W Warszawie zmarła 4 bm. śp. Teofila Gregorowiczowa, żona redaktora Przyjaciela Dzieci.

* Kalendarz. Jutro, w sobotę dnia 10 kwietnia, śś. Ezech. pr. i Makar. patr. Wschód słońca o godzinie 5 min. 17; zachód o godz. 6 minut 47. Dług oś d. 13 godz. 13 min.

Wypadki historyczne. Dnia 10 kwietnia 1585 traktat handlowy z Danją. — 1598 przymierze z Austryakami. — 1831 świętne zwycięstwo pod Iganiami. — 1849 legion polski zdobywa Waców.

Wiadomości polityczne.

* Berlin, 8 kwietnia. [Z Izby poselskiej. — Odpowiedź księcia-Biskupa wrocławskiego. — Doniesienia bieżące.] Izba poselska załatwiła na dzisiejszym plenarnem posiedzeniu w pierwszym czytaniu projekt do prawa opiekuńczego, projekt do prawa o prowadzeniu procedury przez małoletnich, o kosztach w sprawach opiekuńczych i przekazała wszystkie te projekty na propozycyę ministra sprawiedliwości osobnej komisji, składającej się z 14 członków. Przy obradach nad or-

dynacyę prowincjonalną wniósł poseł Saucken-Tarputschen, ażeby paragraf 1a (podział prowincyi pruskiej) Izba odrzuciła. Poseł Engel przemawiał przeciwko podziałowi, hrabia Bethusy-Huc za podziałem i dalej Kieschke przeciw a Rückert za. W końcu po kilkugodzinnych rozprawach oświadczyła się Izba w imiennem głosowaniu przeciwko podziałowi i to 207 głosami przeciwko 127. Minister sprawiedliwości oświadczył w imieniu rządu, iż tenże jest obecnie również przeciwnym podziałowi. Zasada jest rządu oczekiwać nasamprzód skutków ordynacyi prowincjonalnej. Gdyby się wtedy podział miał okazać potrzebnym, nateczas rząd przedłoży osobny w tym celu projekt do prawa.

Ksiądz-Biskup wrocławski odpowiedział obecnie panu naczelnemu przesowowi na wezwanie go do złożenia urzędu, jak się tego nikt inaczej spodziewać nie mógł, odmownie, wskutek czego księciu Biskupowi wytoczony zostanie proces przed królewskim trybunałem dla spraw kościelnych, którego rezultat łatwo przewidzieć. Część dyceyji wrocławskiej znajduje się także, jak wiadomo, w Austrii. Ksiądz Biskup zamierzał zatem podobno, po złożeniu go z urzędu w Prusach, przenieść rezydencyę swą na zamek Johannesberg w Austrii. Otóż obecnie donosi Pall-Mall Gazette, że rząd pruski, chcąc uniknąć konfliktu z Austryją, zamierza księcia Biskupowi przeszkodzić w wyjeździe przez internowanie go w Prusach.

W trzecim okręgu wyborczym berlińskim wybrano dziś posłem do pruskiej Izby poselskiej urzędnika stanu cywilnego i pozasłu bowego pastora Knörke 343 głosami. Z współzawodników jego otrzymał reprezentant miasta doktor Zimmerman 215, redaktor Bürgers 77 głosów.

Pierwsza Izba heska przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu prawa kościelne podług brzmienia, w Izbie drugiej uchwalonego.

Posiedzenie pruskiej Izby poselskiej dnia 6 kwietnia.

(Dokończenie.)

Poseł dr. Gneist za prawem

zdaje nasamprzód sprawę z treści różnych, odnoszących się do niniejszego prawa, petycyi kapituł katedralnych w Kolonii, Hildesheim, Wrocławiu i t. d., poczem tak powiada dalej: Posła Reichenperger prosiłbym, aby mi nie czynił zarzutu niekonsekwencyi. Artykuł 15 konstytucyi nigdy nie mogłem rozumieć inaczej, jak go dziś rozumiem i zdaje mi się, że w tej mierze zgadzam się z najwyższym trybunałem. Jeśli się artykuł 15 tłómaczy inaczej, to przyczynę tego, że przy domaczu sobie praw myślimy zwykle o sobie a mianowicie tóż, że jednych i t. ch smych wyrażać używamy na oznaczenie najrozmaitszych rzeczy, że pod wolnością wyznają i sumienia najrozmaitsze rzeczy rozumiemy, szukać należy po protestanckiej i katolickiej stronie. Zmienił tego nie zdolamy, możemy to tylko uszanować, jeśli katolicy nasi współobywatele mniemają, że nietylko wiara i zawiadowanie Sakramentów oraz nanka należą do najgłówniejszych praw zbawienia, lecz jeśli rząd Kościoła uważają za najgłówniejszą część wiary, również jak zewnętrzne porządkowanie i zawiadywanie małżeństwa, wychowywania dzieci, ogólnych spraw edukacyjnych, znacznej części prawodawstwa tyczącego się ubogich, wszelkich części życia społecznego, które przedstawiają bezpośrednią stronę ożywiającą. Jeśli ta istota wiary katolickiej poddane w Niemczech gdziekolwiek jest naruszoną, to pochodzi to jedynie ze stósunków, które sięgają wstecz aż do 15 stulecia. Nieodstępniemi prawami rzymskiego Kościoła pozostały wszystkie te kompetencye rządowe, nie odstąpiono ich na rzecz państwa, ale je zwolna, już od 15 stulecia począwszy, uroniono. Dziesięć razy głębiej niż nasza prawa majowe sięgają te kilka paragrafów prawa krajowego, które więcej ograniczają dogmat katolicki, niż prawa majowe Prus, Austrii i jeszcze wiele innych razem wziętych. (Poseł Windthorst: to nie prawda!) Jeśli pan, będąc świadomym dogmatu katolickiego, znajdując w 12 wierszach więcej obrazu względem takich zasad wiary o rządzie Kościoła, niż w tych. to wyzywam pana na naukową szermierkę. Zdania te brzmią następnie: „Żadnemu zagranicznemu Biskupowi ani też innemu zwierzchnikowi duchownemu nie wolno przywłaszczać sobie w sprawach kościelnych władzy prawodawczej; nie wolno mu także wykonywać żadnej innej władzy, dyr-kecyi lub jurysdykcyi w takich sprawach bez wyraźnego upoważnienia ze strony państwa. Żaden poddany państwa, bądź to duchownego, bądź też świeckiego stanu, nie może pod żadnym pretekstem podciągniętym być pod jurysdykcyę zagranicznych zwierzchników duchownych. Jeśli tego rodzaju zwierzchnikom zagranicznym przyznana jest dedukcyja lub jurysdykcyja w obrębie granic państwa, to muszą oni ustanowić w kraju do administrowania jej przez państwo potwierdzonego Wikaryusza. Taki Wikaryusz powinien nie tylko przepisać krajowym Biskupom granice dokładnie sam obserwowane, ale niwelno mu także dozwalać, aby te granice przekraczane były przez zagranicznych jego zwierzchników.“ (Słuchajcie! Słuchajcie! na lewicy.)

Podjętym się wykaże panu Windthorstowi na każdej stronie prawa krajowego to w oczy bijące pogwałcanie nauki wiary rzymskiego rządu i Kościoła w jej nienaruszalności, i wiele jaskrawszych jeszcze pogwałceń w prawach austriackich, w Code pénal i w wielu innych Codes administratifs, w prawach hiszpańskich, słowem, w całym obrębie chrześcijaństwa. Od 15 stulecia te prawa rządowe nie są odstąpione, przeszły one w posiadanie i stan prawny państwa, którego nie można unieważnić przez jednostronne opieranie się a najmiej w drodze agitacyi i rewolucyi. — A teraz pytam: jakież mogą katolicy współobywatele nasi zamieszkać w państwie i w niem żyć w zupełnem poczuciu poddaństwa? Mają oni w największym poczuciu tego, co dziś państwo jako swe zadanie kulturowe i prawne dzierży w posiadaniu, podwójny rząd państwa i rzymskiego Kościoła i jest to jednym z najpiętych i najbardziej jałowych frazesów, jeśli się głosi z ambony, że trzeba cesarzowi oddać cesarskiego a Bogu co boskiego, albowiem to, co państwo z zasady zaliczając do rządów boskich, jest dziś w trzech częściach do rządów państwa należącym. Jeśli w takiej Eneyklisce powiedziano, że macie zobowiązani być do posłuszeństwa względem przykazań boskich, to znaczy to, aby w każdym razie słuchać Papieża a sprzeciwiać się państwu. Jakież to można wśród takich okoliczności być lojalnym obywatelem państwa? O mogącej zachodzić różnicy co do lojalności pomiędzy katolikiem obywatelem a protestantem w królestwie naszym dotąd nie miano pojęcia. Nawet za czasów Papieża Innocentyego III miały poszczególne państwa tak odrębne prawa, które niemniej gwałciły integralność nauki wiary Kościoła rzymskiego, jak dzisiejsze prawa majowe. Począwszy od 16 stulecia oświadczył tudy prawodawstwa niemieckie to pole, uczyniło to mianowicie prawodawstwo pruskie, które bynajmniej nie chce gnębić sumień katolickich, ograniczając się jedynie na zewnętrzny porządkowaniu stósunków wyznają. Państwo szaleństwo popełniałoby, gdyby kusił się miało o walczenie przeciw artykułom wiary. Są to rzeczy, których żadne rozsądne prawodawstwo nie popełni. Jeśli zaś kiedy odstąpiono od wytyczonych zasad, to stało się to chyba wskutek nacisku duchowieństwa.

Już to dziś nie można uwzględnić uroszczeń Kościoła wobec rządu, które i tak urzeczywistnić się nie dadzą. Można wogóle Królestwo Boże na ziemi uważać jako ideał usposobienia religijnego, ale tylko przy nieuchronnym zobowiązaniu się do posłuszeństwa względem praw. Krom określonej paragrafami prawodawstwa państwowego nie mieliśmy nigdy innej wolności wyznaj, albowiem wolność wyznaj powstała dopiero na zasadzie posłuszeństwa dla praw państwowych. Wobec tego położenia rzeczy nie masz innego wyjścia, jak silna maksyma: nolimus, mutari legem terrae, oto modus vivendi pomiędzy katolikami a protestantami. W ostatniej dopiero generacyi wystąpił przeciw temu stanowiskowi ultramontaniizm. Począyna on się w tej chwili, kiedy teoretyczno-teokratyczna udzielność Papieża wyznają na stopień rządzącej najwyższej udzielności ze wszystkimi przymusowemi środkami władzy państwowej i te uroszczenia udzielności przez ogłoszenie nieważności praw państwowych uroszczyce proklamują. Chodzi tu o to, aby ze stanowiska ultramontanskiego w obrębie fermentujących żywiołów w nowoczesnym społeczeństwie, które przecież bardzo jest sprzyjającym podobnym uroszczeniom, wnieść nową władzę rządową, która nie tylko obowiązywała jednostki, ale która także ma wiązać i rozwiązywać państwa. Nowa teoria ultramontanska wyobraza sobie stósunek Rzymu do Niemiec takim samym, jakim jest stósunek Niemiec do innych mocarstw. Dawny stósunek poddanych katolickich w Prusach czyni tym sposobem zwrot. Dawniej mówiono o posłuszeństwie względem przykazań kościelnych i o rzetelnęj katolickiej wierze przy nieuchronnym zastrzeżeniu posłuszeństwa względem praw, teraz mówią o bezwarunkowym posłuszeństwie względem praw, o zupełnej wierności poddanych, ale z zastrzeżeniem najwyższej dyceyji Papieża. Tym sposobem stawia się większa połowa praw naszych pod placet Ojca św. Takim samym prawem, jak te 20 paragrafów praw majowych mogą także 200 ba 2000 artykułów innych praw tak naszych jak i innych rządów, jako niezgodne z jus canonicum ogłoszone być za nieważne. Cały ten system posiada dla wszystkich są praw jedno „tak“ a drugie „nie“; jest to do samo, co powiedzicie: że kłamstwem jest, jakoby Jezucici postawili zdanie: cel uświęca środki. A dla czego kłamstwem: bo Jezucita Busenbaum pisał po łacinie (wielka weselość).

W ostatnich czasach rozprzerzenia się jeszcze władza Kuryi rzymskiej w sposób, jaki nawet w wiekach średnich nie był znanym i koncentruje wszelkie swe środki własnie przeciw Niemcom. Tu rozwdzi się mowa nad środkami wyprawdzanemi w pole ku własnej obronie przez stronnictwo wiarynych katolików w sposób tak cyniczny, że go powtarzać nie warto; wywodami zaś swemi wywołuje po stronie centrum objaw oburzenia, po reszcie zaś Izby weselość i śmiechy. Dalej zapytuje mowa, kto właściwie walkę tę wiodzie, ponieważ tak członkowie centrum jak i Biskupi wypierają się przywództwa, zaślanając się Kosciom, który z państwem niemieckim walczy. Ale kogóż, pyta pan Gneist, ma rząd uważać za ten Kościół święty, z kim ma się on układać, chce wiedzieć, co czynić a czego nie czynić.

Tu jest miejsce, gdzie bez ogródki powiedzieć należy, że ta władza kościelna nie jest naszą władzą, nie winniśmy jej żadnej czci, a jeśli, to chyba ogólnie poważanie, na które każda potęga zasługuje, która święta jest dla naszych współobywateli. Państwo jednak taką potęgę oceniać winno wedlug jej tendencyi, dla niego jest ona włokiem biskupstwem z obrabym samodzielnie rządzącym i naczelnikiem — a cały niemiecki episkopat nie ma w tym włokiem rządzie kościelnym tego znaczenia, co mała garstka prałatów, mieszkających w Rzymie w jednej ulicy razem. Czy może jaki rząd spokojnie oczekiwać tego, że ten zagraniczny rząd kościelny krokami swemi powodować będzie tylko w interesie pruskiego państwa, które zwiastuje w 2 częściach jest niekatolickim? Dla kierunku ultramontanskiego jeden tylko jest srodze znienawidzony wróg, a tym wrógiem jest państwo pruskie, jedyne, które wręz przeciwnym jest dążnościom ultramontanizmu, ponieważ opiera się ono na zasadzie równoprawnienia wyznaj. Gdyby się znalazło miasto jakie państwo, któreby nieprzyjaźnie ku nam usposobione było, to możemy być przekonani, że byśmy je wnet urzeli w związku z Kuryą rzymską, w zamiar za to, byłoby temu państwu dozwolonem wszystko to, co u nas uchodzi za bezbożność i pogwałcenie nauki wiary u katolików. Teraz proszę panów wyobrazić sobie, z jaką azybkością przyszło niedgdy od początku zatargu z Biskupami koloniam i poznańskim aż do konferencyi we Fuldie. Najsprawiedliwszy ze wszystkich królów pruskich, Fryderyk Wilhelm III, przestraszywszy się na wiadomość o nagłym wypowiedzeniu posłuszeństwa, widział się zmuszonemu wysłać dwóch Arcybiskupów na fortecę z powodu mniejszego stósunkowo przewinienia niż są dzisiejsze kroki Biskupów, z powodu prawdziwych bagatel w porównaniu do nieprzejrzanych rozmiarów zatargu, który Biskupi we Fuldie w sposób nader uroczysty i zakonstowali i proklamowali. Co wówczas krol jako zamach przeciw godności swej korony uważał, to dziś na otwartym każe się rynku. Dziś wyraża się kaźden proboszcz wiejski o królu, którego skroćni zdoła cesarska korona Niemiec, takimi słowy, jakimi przed wiekiem żaden Papież lub Nuncyusz nie odważyłby się wyrazić o udzieleniu ksiązką niemieckim. Wśród takich okoliczności nie wolno mieć mowy, które jedynie na to wychodzą, że Kościółowi poręczono posiadanie jego majątku.

Te rękojmie, kiedy je dawano, rozumiano jako absolutną ochronę przeciw samowoli administracyjnę, lecz nie jako granice nakładane na prawodawstwo karne, prawodawstwo dla bezpieczeństwa państwa. W takim bowiem razie państwo stałoby bezbronem w walce przeciw Kościółowi. Jeśli zaś panowie powiadacie, że się to nie zgadza z onową konstytucyą, to powiem tylko w krótkości, że to są w stanie wojennym dozwolone i dla państwa potrzebne środki, ponieważ innych nie posiada. Co do materialnej treści, są one aktem prawa karnego, a państwo, które wogóle pod względem osób i majątku ma karę, ma także prawo w prawodawstwie swem dla bezpieczeństwa kraju ustanawiać środki prewencyjne ku osłabieniu naprzód przewidzianego przeciwnika w jawnym sporze. Jeśli tu używam obrazu o stanie wojennym, to nie uzurpuję nie dozwolonego. Z małej togi tego pana, który siedzi naprzeciw mnie (Windthorst) pokilkakrotnie wojna ta wypowiedziana została. Gdy narzecizna popycha się do stanu oblężenia i stanu wojennego jakie państwo przez tego rodzaju napadci, przez sposób zaczepiania, którym uderzył można w kaźden punkt prawowitej władzy państwowej, nateczas nie można już podnosić oskarżeń przedawionych. Zmuszacie państwo do używania takiej broni, państwo bowiem ze sumieniami i duchami walczy nie może; że zaś przy tej sposobności trafiają bywają i niewinni, tego uniknąć nie można. Ale tu nawet to nie zachodzi, albowiem prawo obowiązuje się przy prostym oświadczeniu posłuszeństwa do bezwarunkowego wypłacania dalej tego, co dotychczas dawano. A jeśli któryś z panów mówców powiedział, że to wymaganie państwa równa się wyznaczaniu nagrody na niewierność duchownego względem swego kościelnego przełożonego, tedy nazwę to ultramontaniizmem w najwyższym stopniu, który jednakże jeszcze sam nie wie, że jest ultramontanski. (Okłaski na lewicy, sykanie w centrum.)

Na tém kończy się dyskusya ogólna. W osobistym wygadze przeczy p. Windthorst temu, jakoby kiedykolwiek, jak utrzymuje poseł Gneist, wydo był był ze swojej togi wypowiedzenie wojny i przyznaje, że raz tylko rzucił wyrazy: „Jeśli panowie wojny pragniecie, to ja mieć będziecie.“ (Aha! na lewicy.) Następnie twierdził deputowany Kardorf, że i on (Windthorst), jako minister, nie potrafiłby uniknąć zatargu z Kuryą. Gdyby Kurya pozwoliła sobie mięszać się do życia państwowego, to z pewnością nie, — ale Kurya tego nie

przybyć mieli karlistowscy emisariusze z zamiarem wykonania zamachu na życie Cabrery. Władze zajmują się pilnie ich wysłaniem.

Petersburg, 7 kwietnia. Gonicie urzędowo ogłasza cesarski manifest donoszący o tym, że małżonka w. księcia następcy tronu powiła córkę, której na imię będzie Xenia. — Wczoraj odbyła się uroczystość pamiątkowa gwardyjskiego pułku jazdy. Cesarz zaprosił oficerów pułku rzeźonego na obiad, na którym także obecni byli w. w. książęta.

Madryt, 8 kwietnia. Rząd rozporządził stosownie do życzenia gubernatora Kuby, aby tamże wysłano 15,000 ludzi posiłków. — Jenerał Martinez Campos obsadził Ripoll.

Ateny, 8 kwietnia. Deputowani należący do mniejszości Izby ogłosili proklamacyę, w której nazywają uchwały większości i czynności ministerstwa nielegalnymi, przeciw czemu stanowczo protestują.

OSTATNIE TELEGRAMY.

Rzym, 8 kwietnia. Zapewniają, że co do zasadniczych punktów traktatu handlowego austro-włoskiego porozumiano się ostatecznie w Wenecji i to z uwzględnieniem interesów handlowych i ekonomicznych obu państw.

Wenecja, 8 kwietnia. Hrabia Andrassy pozostanie jeszcze dni kilka w Wenecji; przyjmował on dziś u siebie pana Minghetti, który potem razem z panami Visconti-Venosta, Menabrea i Cantelli odjechał.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Poznań 9 kwietnia.
BAZAR. Kurnatowski z Pożarowa, Sulimierski z Król. Pol., Wilkoński z Graboszewa, Chłapowska z Karczewa, hr. Mielżyński z Kąkolewa, Kwarska z Królestwa Pol.
LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Majewski z żoną z Warszawy, Turno z rodziną z Obieziera, hr. Skórzewska z córką z Czerniejewa, Zaleski i Szymański z Bożejewiczek, Rutkowska z rodziną i hr. Międzyński z Król. Pol.
HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Skrzydlewski z Sulecina, Koczorowski z Wrześni, Sokołowska z rodziną z Niemierzy, Michalska z córką z Siedleca, Chrzanowska z rodziną z Góry, pani Stoss z Lubcza, Robowska z Orzeszkowa, Sicińska z Grzymysławic.

HOTEL RZYMSKI. Zakrzewski z rodziną z Żabna, Zambra z rodziną z Sarnowy.

G I E L D A.

Poznańskie 3 1/2, pct. listy zastawne 98,50 placono poznańskie 4 pt. nowe listy zast. 95,— plac. poz. listy rentowe 97,— plac. poz. prowinc. akcy bankowe 108,— plac. poz. 5 pt. prowinc. obligacje — plac. poz. 5 pt. obligacje powiatowe 101,— plac. poz. 5 pt. obligacje melioracji Oby 100,50 plac. poznańskie 4 1/2, pct. obligacje powiatowe 98,50 plac. poz. 4 pct. obligacje miejskie II emia. — plac. poznańskie 5 pct. obligacje państwa 91,— plac. pruskie 3 1/2 pct. oblig. dług państwa 91,— plac. pruska 4 pct. pożyczka państwa — placono, pruska 4 1/2, pct. ukonsolid. pożyczka 105,60 plac. pruska 3 1/2, pct. pożyczka prela. 137,50 plac. polskie 5 pct. listy zastawne — polskie 4 pct. listy likwidacyjne 70,50 plac. akcy górnośląskiej kolei żel. Lit. A. 143,— plac. akcy górnośląskiej kolei żel. Lit. E. — placono, akcy stałe starogardzko-poznańskie. kolei żel. 101,— plac. akcy marsz. iko-pozn. kolei żel. 26,50 plac., banknoty zagraniczne 99,90 plac. rosyjskie banknoty 282,90 plac., Ostdeutschebank 79,— plac., Produktenbank — żąd., Wechslerbank — plac., Kwilecki, Potocki i Sp. — plac.
 Zyto: (pr. 20 cent.), wypowiedziano 1000 cent. cena wypowiedz. 145,50 mar., na wiosnę 145,50 m., kw. 145,50 m., kw. maj 145,50 m., maj-czer. 145,50 m., czerw.-lip. 146,— m., lip.-sierp. 144,—.
 Okowita: (z beczki) (pr. — litrów — Tralles. Wypowiedziano 5,000 litrów, cena wypowiedz. 56,40, na kwiec. 56,40 marek, maj 56,80 marek, kwiec.-maj 56,60, czerwiec 57,40 m., lipiec 58,— m., sierpień 58,60, wrzesień 58,10 mrk.
 W miejscu okowita (bez beczki) 55,50 mrk.

Poznańska cena targowa d. 9 kwietnia.

	piękn.	średnia	ordyn.
Pszennica 50 kilogr.	9 40	8 50	8 —
Zyto 50 "	7 60	7 40	7 20
Jęczmień 50 "	7 80	7 —	6 20
Owies 50 "	9 —	8 —	7 50
Perki 50 "	2 50	2 25	2 20

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez medycyny i lekarstwa przez pokarm leczący:

REVALESCIERE Du Barry w Londynie.

Od 28 lat żadna choroba nie oparła się temu przyjemnemu pokarmowi zdrowia i okazuje się tenże skutecznym przy dorosłych i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich

cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, przy gruczolach, ślegmie, cierpieniach oddechowych, pęcherzowych, nerwowych, tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie głowy, biciu krwi do głowy szumie w uszach, mdłościach i womitach nawet podczas ciąży, diabetes, melancholii, opadaniu z ciała, reumatyzmie, pedogrze, blednicy; również jako pokarm dla dzieci zaraz od urodzenia lepszą jest od mleka matki. — Wyciąg z 80,000 poświadczeń o wyzdrowieniach z chorób, na które żadna medycyna nie pomaga, pomiędzy którymi znajdują się świadectwa profesora doktora Wurzer, p. F. W. Beneka, etatowego profesora medycyny przy uniwersytecie w Marburgu, radcy medycznego doktora Angelstain, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof. dr. Dédé, dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margrabiny de Breban i wielu innych wysoko postawionych osób, przed sła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów

Certyfikat radcy medycznego doktora Wurzer Bonn, 10 lipca 1852. Revalesciere du Barry zastępuje we wielu przypadkach wszelkie lekarstwa. Używać jej można z pomyslnym skutkiem przy wszelkich rozwalnieniach i biegunkach, przy chorobach w kanałach mokrzożnych, chorobach nerwowych itd., przy kamieniach, przy zapaleniach lub chorobliwych rozdrażnieniach rurki mokrzożowej, zatwardzeniach, przy chorobliwych kurczeniu się nerek i pęcherza, hemoroidach, pęcherzowych itd. — Z nadzwyczajnym skutkiem używa się tego rzeczywiście nieocenionego środka nie tylko przy chorobach gardłowych i piersiowych, ale także przy suchotach płucowych i gardłowych. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medycyny członek kilku uroczonych Towarzystw.

No. 30,416. Pan F. W. Beneka, profesor uniwersytetu w Marburgu, w Tygodniku klinicznym berlińskim z dnia 8 kwietnia 1872 mówi: Nigdy nie zapomnę że utrzymanie przy życiu jednego z moich dzieci, tak zwane „Revalenta Arabica“ (Revalesciere) zawdzięczaam Czteromiesięcznemu dziecku cierpiącemu na zupełne wycieńczenie i ciągłe womity, które żadnym środkiem lekarskim ustąpić nie chciały. Revalesciere w sześciu tygodniach doprowadziła je do zdrowia.

No. 64,210. Markiza Brehan wyleczona została z 7 letniego cierpienia wątroby, bezsenności, drżenia członków, wychudzenia i hypochondryi.

No. 75,877. Floryan Kölller, c. k. intendent z Groswarden, z kataru płucego i krtańi oddechowej, zawrotu głowy i śnieżenia piersi.

No. 75,970. P. Gabriel Teschner, słuchacz w wyższej szkole handlowej w Wiedniu, z rozpaczalnego cierpienia piersiowego i rozstrojenia nerwowego.

No. 65,715. Panna de Mont znies niestrawności bezsenności i wychudzenia.

No. 75,428. Baron Sigo z sparaliżowania 10le niego ręk i nog.

Revalesciere jest cztery razy pożywniejsza od mięsa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cenę jakoby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.

Sprawdzać można przez Du Barry i Sp. w Berlinie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 164 ulica Fryderykowska i u wielu dobrych aptekarzy, ban-

darzy drogerijnych, speceryjnych i lakoci w całym kraju.

W **Poznaniu:** A. Pfuhl, Czerwona Apteka; Krug & Fabricius, Ryszard Fischer.

„ **Bydgoszy:** S. Hirschberg, Firma: Jul. Schottlander.

„ **Gdańsku:** Karól Schnarcke, J. G. Amort.

„ **Katowicach:** Jul. Zeleśnik.

„ **Opolu:** Teodor Konietzko.

„ **Raciborzu:** Józef Tanke.

„ **Rawiczu:** J. Mroczkowski.

„ **Toruniu:** Hugon Class.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin dnia 9 kwietnia 1875 (Kursa końcowe)

	Not 8	Not 8
Nadreńs, kol. 115	— 120	Ostd. Bank. 78 80 79 —
Kol. Min. kol. 119 50	117 —	dito Prod. Bank. 62 — 61 —
Lütt. Limburg 13	— 12 70	Pozn. Wechs. — 90 — 60
Szwajbk. weks 11	— 15 60	Akcy Telusa — — —
March. kol. 27 25	26 50	Dormun. Unia 26 50 26 75
Aus. ak. kred 435	— 439	Imobilien 92 — 92 —
dito banknoty 184 80	184 35	Süddend. 11 50 11 50
Berl. ban. weks 98 30	98 25	Laurahütte 113 50 115 25
Wrocł. Discon 85 30	85 75	

Berlin dnia 9 kwietnia 1875. (Kursa końcowe.)

	Not 8	Not 8
Pzenica stalej		Owies Kw. Maj 168 50 168 —
Kw Maj 184 — 183 50		Wypow żyta — — —
Czer Lip 188 — 187 50		Wypow okow 40000 — —
Zyto stale w miejscu		Kapitały
Kw Maj 150 50 149 50		Galicya 107 — 107 90
Maj Czer 149 50 149 —		Pr pap państ 91 — 91 —
Czer Lip 148 50 148 50		Poz 4 1/2 lis zast 94 90 94 80
Olej rzepz stale		Poz list rent 96 90 96 90
Kw Maj 55 60 55 30		Kol. Państw 555 — 557 —
Maj Czer 55 60 55 30		Lombardy 258 — 258 —
Sier Wrz 58 80 58 50		Auslosy 1860 119 50 120 60
Okowita słabo w miejscu		Wlochy 71 90 71 80
Kw Maj 56 50 56 —		Amerykany 99 10 99 20
Kw Maj 58 70 58 60		Turki 43 70 43 70
Czer Lip 59 10 59 10		7 1/2 pr Rumuń 35 — 35 20
Lip Sier 60 10 60 10		Pol lik lis zast 70 30 70 30
Sier Wrz 60 50 60 60		Rosysja bknot 282 60 282 60
		Srb. ren austr 69 70 69 70

Szczecin dnia 9 kwietnia 1875. (Kursa końcowe.)

	Not 8	Not 8
Psz ica wyżej		Marzec 52 — 52 —
Kw Maj 188 50 188 —		Kw Maj 56 25 56 —
Maj Czer 188 50 188 —		Na Jesień 56 25 56 —
Zyto stale w miejscu		Okowita stalej
Kw Maj 148 50 147 50		w miejscu 56 50 56 50
Maj Czer 147 — 146 —		Marzec — — —
Olej rzepzi stalej		Kw Maj 59 50 59 50
		Czer Lip 59 60 59 60



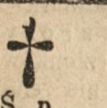
Dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami

Ś. p.

Helena z Taczanowskich Stablewska.

Eksportacya odbędzie się 11 o godzinie 6 wieczorem, a następnego dnia o godz. 11 pogrzeb w Smolicach, o czém donoszą w smutku pograżeni

(599) **Mąż, Matka i Bracia.**



Ś. p.

Honorata z Krynickich Pławińska

zmarła w Warszawie w dniu 1 kwietnia 1875 opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 77, o czém zawiadamia przyjaciół i znajomych zmarłej w smutku pograżona siostra

A. Pietraszewska w Zbąszyniu. (600)

Najnowszy wynalazek patentowanych piecy do cegły, wapna, cementu

Pawła Loeff (Berlin).

Najdokładniejsza i najprostsza konstrukcyja, która oszczędza 80 procent paliwa i połowę tylko kosztuje tego, co przestarzałe już dziś piece pierścieniowe (Ringöfen), na które zresztą patent zniesiony został w skutek przedłożonych przemennie dowodów. Całkowite zakłady wszelkiej wielkości obrótowej są zawsze w zapasie i montowane są do ruchu ręcznego lub maszynowego włącznie z wszelkimi przynależnościami.

Zakłady te należy rozróżnić od pieców przez szalibierzy za nowe wydawanych, które nieustannie pozostać mogą w ruchu, lecz są górą otwarte i które bez zasuwek komorkowych pracują. Wykonanie takiej niedorzeczności technicznej pozostawiam szalibierzom, którzy kopiuja znane moje dzieła (piece), zmieniają je bez sensu i rozumu a nas epnie występują przed światem jako wynalazcy.

(596)

Pawel Loeff,

budowniczy i inżynier w Berlinie, człon. koresp. król. akademii agr.-rękodzielniczej.

Poszukuje się zaraz lub od 1 lipca

ekonomia

kawalera, wytrawnego w swym zawodzie, zaopatrzonego w dobre świadectwa i rekomendacye. Reflektujący zechcą nadać świadectwa (przynajmniej w odpisie) i podać swój życiorys pod adresem: **X. P. Sroda** poste rest. (582)

Król. pruskie losy loteryjne

do nadechodzącego głównego i końcowego ciągnięcia IV. klasy. Ciągnięcie od 16 kwietnia do 8 maja 1875

w którym wylosowane zostaną **główne wygrane** w wysokości 450,000 marek, 300,000 marek, 270,000 marek, 250,000 marek, 150,000 marek, 120,000 marek i **jeszcze wiele innych większych i mniejszych wygranych**, poleca i rozsyła za przesłaniem należytości w gotówce lub za wzięciem awansu pocztowego (Postvorschuss).

Losy oryginalne 1/2 po 46 tal. = 138 mar., 1/4 po 23 tal. = 69 mar. tudzież

prawne udziały: 1/8 a 9 tal. równe 27 marek, 1/16 a 4 1/2 tal. = 13 marek 50 fen., 1/32 a 2 1/2 tal. = 7 marek 50 fen., 1/64 a 1 1/4 tal. = 4 marki.

M. Grossmanna,
 Główny kantor loteryjny, Wrocław.
 Antonienstrasse 5. (500)

Losy loteryjne 1/2 20 tal. (oryg.) 1/4 9 tal. 1/8 4 1/2 tal. 1/16 2 1/2 tal. rozsyła L. G. Ozanski, Berlin, Janowitzbrücke 2. [594]

Pasy do Maszyn

rzemieńne i parciane, Smarowniki i manchety, Skóry na Uprzęż itd.

polecają

Orłowski & Comp.

[2:69] Skład skór

Nowe Lizboń. kartofle

odebrał i poleca [597]

J. K. Nowakowski.

Intermistycz. teatr w i oznaniu.

W niedzielę, 11 kwietnia

Pierwsze gościnne wystąpienie panny Heleny

Veilchenduft

czyli

Ballschuhe

(les souliers de bal).

Komedyja w 1 akcie p. Octave Gastineau.

Eine möblierte Wohnung.

Krotofila w 1 akcie p. C. A. Görnera.

Die zwei He den

oder

Das Damen-Duell.

Komedyja w 1 akcie pana Marchon.


Na zakończenie:

Beckers Geschichte.

Operetka w 1 akcie pana Jacobsohna.

Bilety u pana **Bartfeld**, Nowa ulica 5. (598)


En gros



Petrolejowe Maszyny

do gotowania

En détail.



najnowszej konstrukcyi wraz z należąciami do nich naczyńiami u

S. J. Auerbach.

Cenniki i rnsunki przesyłam na żądanie.

Z majątności **Łabiszyńskiej** ma byćj wydzierzawioną od **Sw. Jana r. b.**

wieś Oporowo,

bez inwentarzy, obejmująca około 1700 morgów m. włącznie z łąkami. W danym razie może dzierzawa o dwa folwarki — Oporówko i Kłodzin — z obszarem przeszło tysiąca morgów być powiększoną, które dotąd z folwarkiem Lubostroń jedną stanowią całość, i od tegoż mogą być odłączone.

Trwanie dzierzawy lat 12 do 18.

Wszystkie folwarki są należycie obsiane, na wszystkich budynki dobre, w Oporowie dom mieszkalny prawie nowy i obszerny, położenie zaś bardzo korzystne, bo 1/4 mili od szosy, 1/2 mili od miasta Łabiszyna, a dwie mile od drogi żelaznej przy stacji Hopfengarten.

Poszukujących dzierzawy proszę, by się do mnie zgłosili, obiekt dzierzawy obejrzeni i o warunkach na miejscu powzięli wiadomość. (595)

Łabiszyn, dnia 4 kwietnia 1875.

Jeneralny pełnomocnik.

Ruszczyński.

W Czerwonėjwsi pod Krzywiniem dnia 26 b. m. o godzinie 11 rano sprzedawanych będzie





kilka byków półtorarocznych i kilkanaście jałowic cielných 3letnich

z tamtejszego stada Szwyckiego przez licytacyę.

Czerwonawieś odległa jest o dwie mile od stacyi kolei Leszna i Kościana.

Dominium.

(593)